

Londyn, dnia 27.VII.44r. Aleksander North: Korespondencja z Moskwy.

Moskwa żyje pod znakiem radości. Dzień w dzień ta sama scena : komunikaty specjalne, ogłaszane przy salwach dział i rakietach. Prasa podkreśla, iż znane określenie " walec parowy ", używany jeszcze przez tamtą wojnę w odniesieniu do armii ros. jest dziś rzeczywistością. Jeden z generałów ros. w rozmowie ze mną oświadczył : Niemcy liczą na fortyfikacje, ale my wiemy, jak je zdobywać. Tylko wtedy są one coś warte, gdy można je obsadzić odpowiednią ilością ludzi, tymczasem zaś rezerwy niem. topnieją z dnia na dzień. Od początku obecnej ofensywy Niemcy stracili 500.000 ludzi, w tym 100.000 jeńców. Wg.obecnego stanu wzięli już do niewoli 25-ciu generałów, a każdy dzień przynosi jednego lub dwóch więcej.- Trudno powiedzieć, by odwrot, w czasie którego traci każdego dnia po jednym generale zasługiwał na określenie odwrotu planowego. Bardzo charakterystyczne było oświadczenie jednego z nich gen.Hofmaistera. Stoi on na stanowisku, że obowiązkiem generalicji niem. jest wyratować co się da z obecnej armii niem. Jedyną drogą, prowadzącą do tego celu jest obalenie Hitlera. Gen.Hofmaister jest typowym przedstawicielem dłu-goletniej tradycji niem.sztabu generalnego. Tradycja ta odznacza się myśleniem w kategoriach polityki wojskowej, obliczonej na bardzo długą metę. Jego koncepcja obalenia Hitlera w celu wyratowania i zachowania na przyszłość trzonu niem.armii jest pod tym względem typową. W swym oświadczeniu, powtórzonym przez radiostację moskiewską opisał on ostatnie posiedzenie dowódców niem.sił zbrojnych, które się odbyło w maju. W konferencji, która trwała pięć dni uczestniczyło łącznie ok.150 generałów i admirałów. Cała konferencja była w gruncie rzeczy nie kończąca się gadaniną, której ton nadawali Goebbels i Goering.